

# Rozdział I. O potrzebie opracowania podstaw doktrynalnych prawa medycznego

## § 1. Wstęp

Myśl prawnicza ma, co do zasady, charakter odtwórczo-opisowo-interpretacyjny<sup>1</sup>. To złożone określenie umożliwia, właściwe dla wstępu, podkreślenie różnorodności charakteryzującej tytułowe zagadnienie – kwestię doktrynalnych podstaw prawa medycznego. Próba ujęcia i opisu fundamentów określonego zbioru zagadnień prawnych i prawniczych z konieczności bazuje zatem na rozmaitych, w tym głównych i pokrewnych, obszarach wiedzy. Uwarunkowanie to znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w prawie medycznym. Jak zauważa *E. Zielińska* „prawo medyczne, ze względu na przedmiot regulacji oraz konieczność specyficznego podejścia metodologicznego, stanowi międzygałęziową dyscyplinę prawa”<sup>2</sup>. Studium podejmujące problematykę prawnomedyczną ma więc ze swej natury charakter interdyscyplinarny.

Interdyscyplinarność to pojęcie, które oddaje „interakcyjny” sposób prowadzenia badań naukowych<sup>3</sup>. *G. Radbruch* pisał natomiast, że rozwój dyscyplin pokrewnego nurtu „rozsadza wąskie ramy” wytyczone uprzednio<sup>4</sup>. Jak podkreśla *A. Grabowski*, nawet w najbardziej wysublimowanych i ścisłych kwestiach z zakresu teorii prawa pojawia się ostatecznie droga do konstrukcji nowych, „w dużym stopniu eklektycznych”<sup>5</sup>. Nieprzypadkowo też rozmaicie definiowane postacie i formy interdyscyplinarności<sup>6</sup>, transdyscyplinarności<sup>7</sup>, in-

---

<sup>1</sup> *K. Chojnicka, M. Jaskólski*, Kilka uwag, s. 128.

<sup>2</sup> *E. Zielińska*, Prawo medyczne, s. 411.

<sup>3</sup> *B. Brożek*, Perypetie.

<sup>4</sup> *G. Radbruch*, Filozofia, s. 33.

<sup>5</sup> *A. Grabowski*, Prawnicze pojęcie, s. 563.

<sup>6</sup> *K. Sell, F. Hommes, F. Fischer, L. Arnold*, Multi-, Inter-, and Transdisciplinarity, s. 1–23.

<sup>7</sup> *V. Van Bever*, Transdisciplinarity, s. 339–347.

terakcyjności<sup>8</sup> i multidyscyplinarności<sup>9</sup> cieszą się popularnością w naukach dotyczących ochrony zdrowia<sup>10</sup> oraz socjologii medycyny<sup>11</sup>. Z punktu widzenia subdyscyplin socjologicznych, wielo-, inter- i transdyscyplinarność stanowią, skądinąd ogólne, kierunki rozwijania tych nauk<sup>12</sup>. Jak podkreślała *E. Zielińska* „w Polsce przez wiele lat uregulowania prawne dotyczące różnych aspektów medycyny były tylko fragmentarycznie badane przez naukowców reprezentujących poszczególne gałęzie prawa”<sup>13</sup>. Tymczasem, jak zauważa *A. Górski*, zagadnienia prawa medycznego, choć w różnym stopniu intensywności, dotyczą w istocie form ochrony życia ludzkiego i wszystkich związanych z nimi problemów prawnych<sup>14</sup>. Twierdzenie to potwierdza, że materia zasadnicza prawa medycznego ma ze swej istoty charakter interdyscyplinarny, przeplata się treściowo z problematyką życia, tak w ujęciu indywidualnym, jak i ogólnospołecznym. W koncepcji *B. Brożka* „interdyscyplinarność rozumiana metodologicznie wyrasta z przekonania, że podstawową rolą nauki jest [właśnie – uzupełnia K.M.] rozwiązywanie problemów. Natomiast interdyscyplinarność w trybie teoretycznym jest wsparta potrzebą spójnej wizji świata”<sup>15</sup>. Jak pisał *K. Jaspers* to „ciekawość pcha nas ku zwykłej różnorodności jako takiej”<sup>16</sup>.

Naturą opracowań ze swej istoty interdyscyplinarnych, mieszczących się w paradygmacie rozmaitych jurydycznych interakcji<sup>17</sup>, jest zatem, przybierające wielorakie postaci, rozwiązywanie problemów i związane z nimi łączenie wątków, twierdzeń, metod naukowych, sposobów dociekania, gromadzenia ustaleń i ich finalna interpretacja<sup>18</sup>. Interdyscyplinarność dosłownie „analizuje, syntetyzuje i harmonizuje powiązania między dyscyplinami w skoordynowaną i spójną całość”<sup>19</sup>. Tworzy w nauce pole do atrakcyjnego „od-

---

<sup>8</sup> *A. Łaska-Formejster*, Zarządzanie, s. 157.

<sup>9</sup> *B.C. Choi, A.W. Pak*, Multidisciplinarity, interdisciplinarity, and transdisciplinarity in health research, services, education and policy: 2. Promoters, s. 224–232.

<sup>10</sup> *B.C. Choi, A.W. Pak*, Multidisciplinarity, interdisciplinarity, and transdisciplinarity in health research, services, education and policy: 3. Discipline, s. 41–48.

<sup>11</sup> *W. Piątkowski, L. Nowakowska*, Socjologia medycyny, s. 175.

<sup>12</sup> *L.W. Zacher*, Subdyscypliny, s. 213.

<sup>13</sup> *E. Zielińska*, Prawo medyczne, s. 400.

<sup>14</sup> *A. Górski*, Wykonywanie zawodu, s. 11.

<sup>15</sup> *B. Brożek*, Perypetie.

<sup>16</sup> *K. Jaspers*, Idea, s. 53.

<sup>17</sup> *A. Górski*, Wykonywanie zawodu, s. 17.

<sup>18</sup> *L. Kasprzyk, A. Węgrzecki*, Wprowadzenie, s. 10.

<sup>19</sup> *K. Sell, F. Hommes, F. Fischer, L. Arnold*, Multi-, Inter-, and Transdisciplinarity, s. 2. Zob. także przytaczaną literaturę przedmiotu.

działywania różnorodności<sup>20</sup>, umożliwia postawę twórczą, oryginalność i **nowatorstwo**<sup>21</sup>. Z punktu widzenia nauk prawnych cechą interdyscyplinarności jest zatem to, że analizie poddawane są nie tylko źródła prawa, ale też inne obiekty egzegezy (np. koncepcje doktrynalne czy orzeczenia sądowe), charakterystyczne dla „metody syntezy”<sup>22</sup>, „techniki referatu” – elementu metody historyczno-opisowej<sup>23</sup> czy nawet metody analizy „tekstów kultury”<sup>24</sup>. W ramach nauk, które dotyczą spraw społecznych, wyjawia się zatem potrzeba poszukiwania socjologicznej „syntezy teoretycznej”<sup>25</sup>, w tym także prawniczej „koncepcji syntetycznej”<sup>26</sup>. Dotychczasowa socjologia, w której istotną rolę odgrywa globalność procesów, wyraziście inspiruje do szukania nowego początku<sup>27</sup>. Wynika to z ogólnej obserwacji nauk, w których wraz z rozwojem określonej dziedziny dochodzi do poszerzenia jej poziomu metaprzedmiotowego; teoretycznego, jak również metodologicznego, w których prowadzone są odnośne analizy<sup>28</sup>. W ogólnej teorii *L. Kasprzyka* i *A. Węgrzeckiego* obserwacja ta doprowadza do wyodrębnienia dwóch tendencji: dyferencjacji (inaczej: specjalizacji) oraz integracji (inaczej: interdyscyplinarności) nauki, które jako zjawiska z zakresu naukoznawstwa jedynie pozornie mają kierunek przeciwny względem siebie<sup>29</sup>. Pozorność ta traci swą wyrazistość w perspektywie metodologicznej<sup>30</sup>, w sferze aparatu pojęciowego<sup>31</sup>, również wówczas, gdy w ramach ogólnej teorii prawa badane są tak generalne koncepcje jak prawo podmiotowe<sup>32</sup>. Zjawiska integracji i specjalizacji nauki przesądzają przydatność szerokiego zakresowo, a zatem interdyscyplinarnego, opracowywania głównych problemów naukowych danej dziedziny<sup>33</sup>. Ustalenie to znajduje swe odzwierciedlenie w zakresie studiów nad prawem medycznym.

---

<sup>20</sup> *K. Czajka* (red.), *Ludwik Gumpłowicz*, s. 199.

<sup>21</sup> *A. Kryniecka-Piotrak*, *Historia*, s. 233.

<sup>22</sup> *L. Kasprzyk*, *A. Węgrzecki*, *Wprowadzenie*, s. 10.

<sup>23</sup> *A. Podgórecki*, *Zarys*, s. 86.

<sup>24</sup> Zob. *J. Kuisz*, *Propaganda*, s. 20 i n.

<sup>25</sup> *A. Giddens*, *P.W. Sutton*, *Socjologia*, s. 69.

<sup>26</sup> *A. Podgórecki*, *Zarys*, s. 69.

<sup>27</sup> *U. Beck*, *Spółczeństwo*, s. 332.

<sup>28</sup> *Z. Mitosek*, *Teorie*, s. 5.

<sup>29</sup> *L. Kasprzyk*, *A. Węgrzecki*, *Wprowadzenie*, s. 9–10.

<sup>30</sup> *K. Michalak*, *Status*, s. 183.

<sup>31</sup> Czego dowodzi pozornie odległe od siebie stosowanie pojęć takich jak „subdyscyplina” w szczegółowych naukach prawnych i socjologicznych. Zob. *L. Kasprzyk*, *A. Węgrzecki*, *Wprowadzenie*, s. 9–10.

<sup>32</sup> *S. Prutis*, *Instytucje*, s. 167 i n.

<sup>33</sup> *L. Kasprzyk*, *A. Węgrzecki*, *Wprowadzenie*, s. 10.

Zdaniem Z. Ziemińskiego pewne ryzyka „monodyscyplinarnego” podejmowania problemów badawczych ujawniają się zwłaszcza w kwestiach zasadniczych dla teorii i szczegółowych nauk prawnych<sup>34</sup>. A zatem jeśli „interdyscyplinarność w prawie stanowi zjawisko nieuniknione”<sup>35</sup>, przekłada się to również na metodę badań<sup>36</sup>, czego wyraźną ilustracją stanowi „dekalog interdyscyplinarności” B. Brożka<sup>37</sup>. Pośród różnorodnych dyrektyw prowadzenia badań naukowych, w warunkach niniejszego opracowania najważniejsze pozostają: brak przywiązania do nazwy metody (badań interdyscyplinarnych, transdyscyplinarnych, czy multidyscyplinarnych)<sup>38</sup>. Przeświadczenie takie, nie tylko w warstwie terminologicznej, odwzorowuje „pewien rys wspólny” wszelkiej nauki<sup>39</sup>. W braku jednoznacznie ujętych kryteriów interdyscyplinarności wskazane jest „korzystanie z bogactwa zgromadzonego w różnych dyscyplinach nauki”<sup>40</sup>. Zwłaszcza ta dyrektywa, jeśli wiązać ją np. z „interakcyjnością prawa i etyki”<sup>41</sup>, koresponduje z „interakcyjnym” charakterem prawa medycznego, które dotyczy skądinąd dóbr znajdujących się w ramach systemu prawa pozytywnego, jak i poza nim<sup>42</sup>. Następną, wymagającą odnotowania dyrektywą jest dążenie do rozwiązywania i rozwiązywanie problemów. Jak zauważa B. Brożek horyzontalnie największym zagrożeniem jest „zajmowanie się «tematami» albo «obszarami», a nie autentycznymi problemami”<sup>43</sup>. Zwłaszcza w obszarze socjologicznym, medycznym i prawnym ważne role odgrywają skądinąd rozmaite „konceptje pogranicza”<sup>44</sup>. Poza wymienionymi podkreślenia wymagają również dyrektywy: wtórnego znaczenia metody, rozumienia odmienności dyscyplin naukowych, jak również dążenie do pełnego rozumienia zjawisk<sup>45</sup>, zwłaszcza zaś „zjawisk zbiorowych”, takich jak np. „porządek społeczny”<sup>46</sup>.

---

<sup>34</sup> Z. Ziemiński, Problematyka ogólna, s. 159.

<sup>35</sup> M. Jakubiec, Podsumowanie.

<sup>36</sup> Zob. J. Kuisz, Propaganda, s. 43 i n.

<sup>37</sup> B. Brożek, Zakończenie.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> L. Kasprzyk, A. Węgrzecki, Wprowadzenie, s. 19.

<sup>40</sup> B. Brożek, Zakończenie.

<sup>41</sup> A. Łaska-Formejster, Zarządzanie, s. 157.

<sup>42</sup> A. Górski, Wykonywanie zawodu, s. 16.

<sup>43</sup> B. Brożek, Zakończenie.

<sup>44</sup> W. Piątkowski, L. Nowakowska, Nurt, s. 19.

<sup>45</sup> B. Brożek, Zakończenie.

<sup>46</sup> K. Pałeczki, Teoria, s. 213.

Taki **naukowy model syntezy** służy przede wszystkim analizie materiału<sup>47</sup>. W naukach prawnych analiza ta obejmować może różne typy tekstów: prawne, literaturę i w mniejszym stopniu treść indywidualnych aktów stosowania prawa<sup>48</sup>. Model ten umożliwia ponadto bazowanie na **ogólnej definicji nauki**, jako dyscypliny badawczej odnoszącej się do danej dziedziny rzeczywistości (np. nauki matematyczne, filozoficzne, prawne)<sup>49</sup>. Jest to istotne zwłaszcza w świetle założenia, że celem nauki jest „wykrycie prawdy”<sup>50</sup>, „potrzeba myślenia”<sup>51</sup>, „zrozumienie natury rzeczywistości” lub „umożliwienie rozwoju technologicznego”<sup>52</sup>. Naukowy model syntezy pozwala ponadto abstrahować od – nie zawsze skądinąd przystających do charakterystyki zagadnień prawnych – podziałów nauki. Żaden z tych podziałów – pisze *K. Jaspers* – nie może zostać uznany za prawdziwy i ostateczny<sup>53</sup>. Pomimo tego w sferze prac prawniczych należy mieć na uwadze rozróżnienie na **dyscypliny dedukcyjne**, w których uznaje się twierdzenia wówczas, gdy są wyprowadzone z twierdzeń już uznanych; **indukcyjne**, których bazą są doświadczenia; **idiograficzne** – zajmujące się opisem faktów jednostkowych; **nomotetyczne** – wykrywające prawidłowości i formułujące prawa ogólne; **normatywne** – ustalające to, co być powinno; czy też **społeczne** (w tym prawne), badające naturę procesów społecznych z różnych punktów widzenia<sup>54</sup>. Nie zawsze, gromadzone skądinąd także w tej pracy, twierdzenia i wnioski mogą zostać jednoznacznie zakwalifikowane do rezultatów takich typologii i podziałów logicznych. Jak należy sądzić, także i ta właściwość oddaje koncepcję interakcyjnego charakteru podstaw prawa medycznego<sup>55</sup>.

---

<sup>47</sup> *M. Jaskólski*, w: *M. Jaskólski* (red.), *Słownik Historii*, t. 1, s. 5, uwagi wstępne.

<sup>48</sup> Analiza orzecznictwa ma największy sens wtedy, gdy prowadzi do wyłonienia dyrektyw interpretacyjnych – w tym zakresie zob. *A. Municzewski*, *Reguły, passim*. W pozostałych przypadkach ma charakter pracy sprawozdawczej i reporterskiej. Jednocześnie, jak zauważa *T. Gizbert-Studnicki*, dopuszcza się metodę wyrywkowej analizy poszczególnych orzeczeń, zwłaszcza gdy stanowią one bardzo istotny punkt odniesienia dla problematyki stanowiącej przedmiot zainteresowania – w tym zakresie por. *T. Gizbert-Studnicki*, *Teoria wykładni*, s. 75. W pracy niniejszej dotyczy to w szczególności wyr. TK z 7.1.2004 r., K 14/03, OTK-A 2004, Nr 1, poz. 1.

<sup>49</sup> *E. Sękowska*, *Polska*, s. 102.

<sup>50</sup> *L. Kasprzyk*, *A. Węgrzecki*, *Wprowadzenie*, s. 159.

<sup>51</sup> *K. Jaspers*, *Idea*, s. 47–48.

<sup>52</sup> *B. Brożek*, *Metodologiczne*.

<sup>53</sup> *K. Jaspers*, *Idea*, s. 122.

<sup>54</sup> *E. Sękowska*, *Polska*, s. 102.

<sup>55</sup> *A. Górski*, *Wykonywanie zawodu*, s. 16–17.

**Nauka** to badanie, coraz głębsze poznawanie<sup>56</sup> oraz „system zagadnień”, który wyraża się w sądach prawdziwych, przypuszczeniach i innych formach<sup>57</sup>. Na tym tle **nauki prawne** określić można „najogólniej jako zbiór twierdzeń (czy działań zmierzających do sformułowania twierdzeń) dotyczących tego, co jest obowiązującym prawem w ramach jakiegoś współczesnego czy historycznego systemu prawnego lub twierdzeń charakteryzujących systemy prawne, czy też ich elementy, ich genezę i ich oddziaływanie”<sup>58</sup>. Definicja ta ukazuje nie tylko rozległość, ale i **niejednorodność nauk prawnych**<sup>59</sup>. Jej odbiciem są częste wątpliwości klasyfikacyjne odnośnie do struktury nauk prawnych<sup>60</sup>. Te powstają zwłaszcza przy próbach naukowego usytuowania ich głównej problematyki<sup>61</sup>. Można bowiem nauki prawne i różne ich postacie szczegółowe postrzegać jako metodę formułowania uogólnień<sup>62</sup>, co łączyć należy z ich potencjalnie nomotetycznym charakterem. W ogólnych założeniach naukoznawstwa nomotetyzm odzwierciedla skądinąd tendencję do formułowania prawidłowości ogólnych, co stanowić ma „gwarancję użyteczności badań”<sup>63</sup>. Z drugiej strony charakterystyką społecznej funkcji dogmatyki powinno być zwłaszcza „rozwiązywanie problemów dogmatycznych prawoznawstwa”<sup>64</sup>. Jak pisze *M. Wilejczyk* „zadaniem dogmatycznych nauk prawnych” powinien być opis unormowań, a nie formułowanie praw uniwersalnych<sup>65</sup>, dlatego są one głównie naukami idiograficznymi<sup>66</sup>, a nie nomotetycznymi<sup>67</sup>. Zapatrywania te nie powinny usuwać z pola widzenia celów nauki i badań<sup>68</sup>. Należy mieć na względzie również to, że dyscypliny prawnicze są klasyfikowane zwyczajowo, np. według kryterium organizacyjnego. Bywają to przyczyny „tradycyjno-organizacyjne” lub nawet „personalno-administracyjno-organizacyjne”<sup>69</sup>. Zastany po-

---

<sup>56</sup> *K. Jaspers*, *Idea*, s. 41.

<sup>57</sup> Odnośnie do językowych ujęć tych form zob. *E. Sękowska*, *Polska*, s. 101–103.

<sup>58</sup> *Z. Ziemiński*, *Pojęcie*, s. 1.

<sup>59</sup> Zob. *K. Michalak*, *Status*, s. 43 i n.

<sup>60</sup> Różnice te ukazują, że nauki prawne są nietłwte do sklasyfikowania także w ramach schematu podziału nauk na: teoretyczne i praktyczne, doświadczalne i czysto rozumowe, przyrodnicze i humanistyczne, podstawowe i pomocnicze. Co do tego por. *K. Jaspers*, *Idea*, s. 123.

<sup>61</sup> Zob. *M. Wilejczyk*, *Zagadnienia*, s. 3.

<sup>62</sup> *Z. Ziemiński*, *Pojęcie*, s. 1.

<sup>63</sup> *Z. Mitosek*, *Teorie*, s. 79.

<sup>64</sup> *Z. Ziemiński*, *Spółeczna funkcja*, s. 27.

<sup>65</sup> Zob. *M. Wilejczyk*, *Zagadnienia*, s. 3.

<sup>66</sup> *J. Woleński*, *O wewnętrznej*, s. 10.

<sup>67</sup> Zob. *M. Wilejczyk*, *Zagadnienia*, s. 3.

<sup>68</sup> *K. Jaspers*, *Idea*, s. 44–45.

<sup>69</sup> *A. Podgórecki*, *Zarys*, s. 18.

dział prawa jest więc dobrze reprezentowany, co wzmaga trudności w identyfikacji „nowych dziedzin refleksji prawniczej”<sup>70</sup>. Przy takim zróżnicowaniu postrzegania samej nauki prawa praca niniejsza nawiązuje do **postulatu precyzowania pojęć z zakresu szczegółowych nauk prawnych**. Idea ta obejmuje wyszczególnienie i precyzowanie różnych co do treści i funkcji składników języka naukowego, np. „teorii prawa” – jako zespołu usystematyzowanych i należyście uzasadnionych twierdzeń naukowych, jak również „teorii jako dyscypliny naukowej”<sup>71</sup>. Z. Ziemiński wyróżniał ponadto „teorię zjawisk prawnych”, obejmującą system twierdzeń wyjaśniających wszelkie zasłóści powiązane z istnieniem i przemianami prawa<sup>72</sup>. Tego typu generalizacje w zakresie nauk teoretycznych zmierzają do **kompleksowego zebrania materiału, ujęcia prawidłowości i charakterystyki tych zjawisk**<sup>73</sup>.

Wbrew pozorom powstały na skutek takich syntez program badawczy **metody syntezy** nie jest dla nauk prawnych szczególnie nowatorski, ani niespecyficzny. Jak podkreśla G. Blicharz już historycy prawa i filozofowie prawa „zapośredniczają metodę swoich badań w metodologii niekwestionowanych nauk: historii i filozofii. Ponadto, stabilizują [ich – uzup. K.M.] przedmiot analizując prawo jako zjawisko historyczne (...) oraz prawo jako zjawisko filozoficzne zbudowane ze stałej struktury: norm, przepisów, technik interpretacyjnych czy argumentacyjnych”<sup>74</sup>. Stąd wielowątkowość podstaw prawa medycznego jest normalnym „zjawiskiem” i powinna być eksponowana, gdyż stanowi jego cechą dystynktywną, co zauważalne jest także w sądownictwie<sup>75</sup>. W tych warunkach, każda myśl, niezależnie od swej naukowej czy orzeczniczej proveniencji, służąca budowaniu teoretycznych podstaw danej gałęzi prawa, powinna być postrzegana również jako inspiracja<sup>76</sup>.

Badanie zagadnień interdyscyplinarnych oscyluje – jak wspomniano – na osi między naukową unifikacją a specjalizacją<sup>77</sup>. Rozmaite następstwa tych nurtów, zwłaszcza w obszarze szczegółowych nauk prawnych, skutkują próbami ujęcia kryteriów wyodrębniania danej gałęzi prawa i dotyczącej jej na-

---

<sup>70</sup> Tamże, s. 19.

<sup>71</sup> S. Wronkowska, Przedmowa, s. XI.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> A. Podgórecki, Zarys, s. 22.

<sup>74</sup> G. Blicharz, Metodologia, s. 1.

<sup>75</sup> A. Górski, Wykonywanie zawodu, s. 16–17.

<sup>76</sup> W. Załuski, Wprowadzenie.

<sup>77</sup> J. Woleński, O wewnętrznej, s. 10.

uki<sup>78</sup>. Wynika z tego, że przedmiotem badania są w takich próbach rozmaite twierdzenia, których synteza przynosi na ogół korzyści poznawcze w zakresie badanego zjawiska prawnego lub społecznego. Z historycznego punktu widzenia podobnie „eklektyczny” był program neopozytywistów Koła Wiedeńskiego<sup>79</sup>, choć przykład ten ukazuje, że formułowanie wyjaśnień w oparciu o ogólne i abstrakcyjne prawa nie zawsze towarzyszy „poznawczemu opanowaniu świata”<sup>80</sup>.

M. Jakubiec podkreśla, że istotną wadą interdyscyplinarności jest „problem społecznego rozumienia prawa i zgodności jego opisowych założeń z wiedzą potoczną”<sup>81</sup>. Zwłaszcza dla prawnika jest to istotne wskazanie, gdyż grozi **intuicyjną rozbieżnością uzyskanych wyników naukowych z hipotetycznymi oczekiwaniami**. Głównie wobec wielorakości prawnomedycznych ról podmiotowych i społecznych (lekarz, pacjent, świadczeniodawca<sup>82</sup>) jest to okoliczność wymagająca odnotowania. Równocześnie, ze względu na interdyscyplinarny charakter badań styku medycyny, socjologii i prawa, możliwe są rozmaite **przesunięcia między poszczególnymi kategoriami i polami badań** oraz tworzenie **subdyscyplin funkcjonalnych**<sup>83</sup>. Ilustracją ryzyka metodologicznego, związanego z interdyscyplinarnym charakterem zagadnienia pozostaje kwestia „przekładu pojęć z języka jednej dyscypliny na język innej”<sup>84</sup>. W przypadku prawa medycznego ryzyko tego rodzaju wydaje się być istotne, chociażby z uwagi na różną proveniencję jego siatki terminologicznej<sup>85</sup>. Jak zauważa W. Załuski typowym pojęciem, mającym wiele zastosowań naukowych, jest np. racjonalność<sup>86</sup>. Znajduje ono swe odzwierciedlenie w wielu, często odległych od siebie, obszarach nauk prawnych, np. w „formalnej racjonalności prawa” oraz „formalnym modelu legitymizacji władzy” do tworze-

---

<sup>78</sup> Zob. K. Michalak, Status, s. 89 i n.

<sup>79</sup> W rozmaitych dziedzinach istniał wówczas prąd „pozytywistycznego unaukowania humanistyki”. Zob. Z. Mitosek, Teorie, s. 6.

<sup>80</sup> B. Brożek, Jedność.

<sup>81</sup> M. Jakubiec, Podsumowanie.

<sup>82</sup> Jak zauważa A. Górski normy prawne z zakresu prawa medycznego dotyczą rozmaitych relacji i interakcji podmiotowych. Ich rdzeniem były wprawdzie stosunki prawne pacjent – lekarz, natomiast obecnie cechowane są zróżnicowaniem i wielowymiarowością (np. prawa pacjenta – obowiązki lekarzy, zakłady lecznicze – ich destynatariusze). Odnośnie do tego zob. A. Górski, Wykonywanie zawodu, s. 21–22.

<sup>83</sup> W tym duchu W. Piątkowski, W stronę, s. 15–58. Zob. także M. Skrzypek, Medycyna, s. 165.

<sup>84</sup> W. Załuski, Pułapka.

<sup>85</sup> A. Górski, O prawie, s. 3 i n.

<sup>86</sup> W. Załuski, Pułapka.



nia (ang. *lawmaking*) oraz odnajdywania (ang. *lawfinding*) prawa<sup>87</sup>. Racjonalność wykorzystywana jest także do węższych zakresowo analiz dotyczących poprawności legislacyjnej prawa medycznego<sup>88</sup>, jak również jego poszczególnych regulacji prawnych<sup>89</sup>.

Wymienione składniki myśli prawnej, którymi są zarówno elementy nowatorskie oraz odtwórcze, opisowe i interpretacyjne, znajdują swe odzwierciedlenie w metodzie syntezy i w konsekwencji w strukturze niniejszej pracy. Treść, ale i rezultaty, prowadzonych analiz po pierwsze **gromadzą i systematyzują ustalenia pochodzące z rozmaitych dziedzin charakterystycznych dla nauki prawa medycznego oraz dziedzin pokrewnych**. Po drugie, **z zachowaniem bezstronności opisu, przedstawiają cechy określonych zjawisk prawnych**. **Opis ten jest zatem zarówno procesem ale i rezultatem działalności badawczej w tych obszarach**. Wyraźnego podkreślenia wymaga, że elementy odtwórczo-opisowe z perspektywy elementu interpretacyjnego pełnią głównie rolę instrumentalną. Jak zauważa *T. Gizbert-Studnicki* „ustawa nabiera sensu jedynie wtedy, gdy rozpatrujemy ją w odpowiednich kontekstach”<sup>90</sup>. Stąd też elementy te wykorzystywane są jako „składniki stosowane w warunkach danej teorii”<sup>91</sup> i w istocie swej zmiernają do wskazania podstaw i kontekstu interpretacyjnego, tak zwanej „wiedzy tła”<sup>92</sup>, czy też „normatywnego tła” prawa medycznego<sup>93</sup>. Ich ujęcie i synteza warunkują podstawowe sposoby wyjaśnienia sensu problematyki prawnej i jako takie wykazują związek z charakterystyką ogólną wykładni prawa<sup>94</sup>.

O interdyscyplinarności i odtwórczo-opisowo-interpretacyjnej naturze myśli prawnej przesądzają również tytułowe **relacje pokrewieństwa pomiędzy różnymi obszarami wiedzy**, przydatne z perspektywy opisu podstaw doktrynalnych prawa medycznego. Termin „pokrewieństwo” odzwierciedla podobieństwo do kogoś lub czegoś ze względu na posiadanie wspólnych cech, właściwości lub ze względu na tożsame pochodzenie<sup>95</sup>. W naukach prawnych

---

<sup>87</sup> A. Czarnota, *Republikańska koncepcja*, s. 179.

<sup>88</sup> Zob. K. Michalak, *Tajemnica*, s. 20–26.

<sup>89</sup> A. Górski, *Wykonywanie zawodu*, s. 18.

<sup>90</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni*, s. 79.

<sup>91</sup> A. Klein, *Elementy*, s. 30–31.

<sup>92</sup> B. Brożek, *Granice*, s. 190.

<sup>93</sup> A. Górski, *Wykonywanie zawodu*, s. 26.

<sup>94</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni*, s. 79.

<sup>95</sup> P. Żmigrodzki (red.), *Wielki Słownik*, hasło: pokrewny, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/8386/pokrewny> (dostęp: 23.3.2022 r.).

**pokrewieństwo odnosi się łącznie do doktryn, filozofii, myśli i prawa**<sup>96</sup>. Pojęcia pokrewieństwa lub koncepcji pokrewnej bywają wykorzystywane w studiach z zakresu teorii prawa i filozofii prawa<sup>97</sup>. W ujęciu *M. Szyszkowskiej* łącznikiem **dyscyplin pokrewnych** jest wprost aksjologia, która wyraża się zwłaszcza w analizie wspólnych **pojęć fundamentalnych**, takich jak: **dobro, sprawiedliwość i słuszność**<sup>98</sup>. Pokrewieństwo odnosi się również do **idei**, które stanowią źródła **instytucji prawnych**<sup>99</sup>. Frekwencja i stosowalność pojęć, mających **pokrewne znaczenie** umożliwia ich naukową syntezę<sup>100</sup>. Dlatego też w opracowaniu niniejszym przyjęto, jako pokrewne do prawa medycznego, m.in. **etykę, moralność, zasady bioetyczne, koncepcje prawnicze, pojęcia relewantne normatywnie, wiadomości o systemie ochrony zdrowia, jak również problematykę interpretacji prawniczej i wykładni prawa**, które ze względu na swe cechy, właściwości i naukowe pochodzenie uzasadniają ich uwzględnienie, podjęcie i opis. I choć metodą taką, poza interdyscyplinarnym charakterem studium, uzasadniać mogą preferencje autora, to za rozwiązaniem tym przemawiają również bardziej **wyraziste racje, o czytelnym podłożu metodologicznym**.

Jak zauważa *A. Górski* szczególną rolę w analizie prawa medycznego odgrywa **perspektywa konstytucyjna**<sup>101</sup>. *P. Tuleja* podkreśla, że: „[w – uzup. *K.M.*] polskim prawoznawstwie stosowanie konstytucji jest łączone przede wszystkim z problematyką normatywnego charakteru jej postanowień”<sup>102</sup>. W tym kontekście *A. Grabowski* akcentuje znaczenie teorii konstytucyjnego państwa prawa, czy neokonstytucjonalizmu<sup>103</sup> i ich wpływ na argumentację prawniczą<sup>104</sup>. Dla podstaw doktrynalnych prawa medycznego istotne pozostają zatem również **kwestie konstytucyjne**, co przesądza przedmiot tego prawa i chronione przez nie dobra<sup>105</sup>. Zastanowienia wymaga natomiast to, czy pozytywistyczne państwo prawa definiuje ogólną formę ochrony praw<sup>106</sup>.

---

<sup>96</sup> *M. Jaskólski*, w: *M. Jaskólski* (red.), *Słownik Historii*, t. 1, s. 7, uwagi wstępne.

<sup>97</sup> *A. Grabowski*, *Dyskurs*, s. 45.

<sup>98</sup> *M. Szyszkowska*, *Zarys*, s. 19.

<sup>99</sup> Zob. w tym zakresie prace w: *M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski* (red.), *Tendencje*, s. 263.

<sup>100</sup> *E. Sękowska*, *Polska*, s. 29.

<sup>101</sup> *A. Górski*, *Wykonywanie zawodu*, s. 26.

<sup>102</sup> Zob. *P. Tuleja*, *Wstęp*.

<sup>103</sup> Zob. *A. Grabowski*, *Postpozytywizm*, s. 407–413.

<sup>104</sup> *A. Grabowski*, *Teoria*, s. 57.

<sup>105</sup> *A. Górski*, *Wykonywanie zawodu*, s. 26.

<sup>106</sup> *A. Gryniuk*, *Pozytywistyczna koncepcja*, s. 89.

J. Nowacki zauważa, że „immanentnego związku między pozytywizmem a formalną koncepcją państwa prawnego po prostu nie ma”<sup>107</sup>. Tym bardziej wymagają rekonstrukcji generalne właściwości, które przesądzają obowiązywanie i skuteczność systemu państwa prawa<sup>108</sup>. Wiąże się to z pewnością z warunkiem konstytucjonalizacji, w pierwszej kolejności istnieniem „sztywnej” konstytucji, jak również innych proceduralnych gwarancji obowiązywania ładu prawnego<sup>109</sup>. Materia ta ma dla prawa medycznego ogromne znaczenie, gdyż to w „państwie prawnym pierwszoplanowe znaczenie przypisuje się **godności i wolności człowieka oraz systemowi ochrony tych wartości**”<sup>110</sup>. P. Kardas podkreśla nadto, że to **standardy konstytucyjne dotyczące określonego obszaru prawa powinny być postrzegane w kontekście systemu tworzonego przez to prawo**<sup>111</sup>. Relacja ta zachodzi także w ramach **prawa prywatnego i w znaczeniu systemowym stanowi wyraz jego konstytucjonalizacji**<sup>112</sup>. Jak zauważa A. Górski, konsekwencją tego stanu rzeczy jest w istocie **niestopniowalna waga norm konstytucyjnych w prawie medycznym**<sup>113</sup>, a w konsekwencji **zasadnicze znaczenie argumentacji prawniczej, dokonywanej w warunkach konstytucjonalizacji prawa**<sup>114</sup>. W związku z tym, że prawo medyczne służy bezpośrednio lub pośrednio ochronie ludzkiego życia i zdrowia, to zasadniczo każda jego analiza powinna zmierzać do **rekonstrukcji konstytucyjnych wzorców**<sup>115</sup>, jak również do **uchwycenia aksjologicznych podstaw prawa medycznego**<sup>116</sup>. Jak uważa A. Grabowski, wiąże się to z wizją, w której system prawa jest „zdominowany przez zasady prawa wyrażone przede wszystkim w konstytucji”<sup>117</sup>. Konstytucyjne uwikłanie podstaw prawa medycznego nakazuje zatem odwołanie do **pojęć relewantnych normatywnie**, w tym także **istotnych ustrojowo-prawnie**.

Pojęcia takie jak **autonomia, podmiotowość czy godność**, wbrew mylnym intuicjom, nie mają znaczenia „wyłącznie akademickiego”, ale wiążą się bez-

---

<sup>107</sup> J. Nowacki, *Formalne państwo*, s. 221.

<sup>108</sup> G. Radbruch, *Filozofia*, s. 193–194.

<sup>109</sup> A. Grabowski, *Teoria*, s. 58.

<sup>110</sup> Zob. W. Jakimowicz, *Zasady konstytucyjne*.

<sup>111</sup> P. Kardas, *Prawo karne*, s. 94.

<sup>112</sup> Zob. P. Sobolewski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny*, s. 39, art. 1, Nb 28.

<sup>113</sup> A. Górski, *Wykonywanie zawodu*, s. 27.

<sup>114</sup> A. Grabowski, *Teoria*, s. 66.

<sup>115</sup> W zakresie ogólnego znaczenia pojęcia wzorca konstytucyjnego zob. P. Kardas, *Prawo karne*, s. 96.

<sup>116</sup> P. Szudejko, *Rozwój*, *passim*.

<sup>117</sup> A. Grabowski, *Teoria*, s. 68.

pośrednio z wykładnią – m.in. z abstrakcyjnym charakterem wykładni doktrynalnej<sup>118</sup>. Analiza tych i podobnych pojęć wpływa też na tworzenie, pryncypialnie istotnych, „**ram konceptualnych argumentacji**”<sup>119</sup>. I choć bywa tak, że bazą dla analizy pojęciowej jest **teoria potoczna** (np. ang. *folk theory*), czy też **potoczna koncepcja obiektów podpadających pod analizowane pojęcie**, to analizę pojęć uzasadnia przede wszystkim kognitywistyczne, ujęcie rozumienia i zrozumienia<sup>120</sup>. Dlatego też **ramy konceptualne** (metodologiczne<sup>121</sup>), w których przeprowadzana jest analiza pojęć, służą głównie ich naukowemu opracowaniu<sup>122</sup>. Sprowadzają się zatem do analizy pojęć, które – jak wspomniano – są złożone przedmiotowo i mają też różną proveniencję. Mogą stanowić elementy języka prawnego, jak również doktrynalnego i innych jeszcze rejestrów lingwistycznych. Odzwierciedla to to, że **pojęcia ogólne są w istocie dogmatycznie niedefiniowalne**, odnoszą się bowiem do swego podstawowego znaczenia i powszechnego rozumienia, które osadzone jest w europejskiej tradycji, kulturze i świadomości<sup>123</sup>. Analiza takich pojęć ogólnych, co znajduje swe odzwierciedlenie także w niniejszym studium, dotyczy niejednokrotnie terminów języka prawnego i terminów teoretycznoprawnych<sup>124</sup>. I choć analiza ta dokonywana jest – z perspektywy konstruktu „podstaw doktrynalnych prawa medycznego” – to ma w płaszczyźnie językowej objaśniać, zarejestrowane w różnych źródłach, znaczenie najważniejszych pojęć, związanych z materią opracowania. Rozumienie takie zakłada zatem pewien wspólny język i znajomość pojęć komponujących całość<sup>125</sup>, osadzoną w realiach danej kultury<sup>126</sup>. Zrozumienie natomiast to odwołanie się do pewnego modelu świata<sup>127</sup>. W tym kontekście **znaczenie, rozumienie i zrozumienie** pojęć relevantnych normatywnie wpływa zatem na „przedmiot regulacji prawa medycznego”<sup>128</sup>, jak również na jego zakres<sup>129</sup>.

---

<sup>118</sup> T. Gizbert-Studnicki, Teoria wykładni, s. 76.

<sup>119</sup> A. Grabowski, Prawnicze pojęcie, s. 26.

<sup>120</sup> W. Duch, Czym jest kognitywistyka?, s. 9–50.

<sup>121</sup> B. Brożek, Granice, s. 196.

<sup>122</sup> A. Grabowski, Prawnicze pojęcie, s. 26.

<sup>123</sup> W.J. Kocot, Odpowiedzialność, s. 100.

<sup>124</sup> A. Grabowski, Prawnicze pojęcie, s. 26.

<sup>125</sup> W. Duch, Czym jest kognitywistyka?, s. 9–50.

<sup>126</sup> W.J. Kocot, Odpowiedzialność, s. 100.

<sup>127</sup> W. Duch, Czym jest kognitywistyka?, s. 9–50.

<sup>128</sup> A. Górski, Wykonywanie zawodu, s. 23.

<sup>129</sup> Zob. L. Kubicki, Prawo medyczne, s. 19 i n.

Wspomniana rekonstrukcja wzorców konstytucyjnych, nawet gdy przyjmuje formę propedeutyczną, nie powinna mieć charakteru incydentalnego<sup>130</sup>, jak również uwzględnić to, że „przepisy konstytucyjne statuujące standardy gwarancyjne mają samodzielne znaczenie, ich treść nie może być ustalana przez proste odwołanie do znaczenia podobnych przepisów zamieszczonych w ustawach zwykłych”<sup>131</sup>. Analiza pojęć, w tym tych „składających się na normy prawne”, służy zatem najogólniej ochronie istotnych, w tym konstytucyjnych, dóbr prawnych<sup>132</sup>. Zestawione w niniejszym opracowaniu **pokrewne pojęcia i obszary wiedzy nie tylko nadają się do wspólnej analizy, ale takie ich postrzeżenie jest przesądzone właściwościami podstaw doktrynalnych prawa medycznego – jako przedmiotu badań**. Pokrewne pojęcia i obszary wiedzy, jako związane z problematyką prawa medycznego, służą bowiem do odtworzenia jego treści<sup>133</sup>, a także roli w systemie prawa<sup>134</sup>.

Na tle wyłaniającego się charakteru tego studium istotny będzie również ogład nauk prawnych ukształtowany przez prawoznawstwo – zwłaszcza wobec złożoności przedmiotu jego badań<sup>135</sup>. Zdaniem *G. Radbrucha* prawoznawstwo to nic innego jak „intelektualna tresura”<sup>136</sup>. Jak zauważa *J. Wróblewski* dyscyplina ta obejmuje **rozmaite dziedziny** związane z prawem i państwem<sup>137</sup>. Zdaniem *K. Opalka* państwowo-prawny charakter tej nauki determinuje analizowanie zbiorów różnych twierdzeń badawczych, dotyczących społecznego działania prawa<sup>138</sup>, a *J. Woleński* pisał już w 1972 r., że „długotrwały stan separacji prawoznawstwa od innych dyscyplin naukowych można uznać za definitywnie zakończony”<sup>139</sup>. Aktualnie zatem prawoznawstwo nie jest nauką jednolitą, ma charakter interdyscyplinarny i w związku z tym wykorzystuje różne metody służące opisowi zjawisk, stanowiących jego przedmiot. Prawoznawstwo charakteryzują zatem typy problemów, którymi się zajmuje<sup>140</sup> oraz **dyskursywny charakter** właściwych tej nauce **kwestii szczegółowych**<sup>141</sup>. Ich rów-

---

<sup>130</sup> Z. Ziemiński, Wstęp, *passim*.

<sup>131</sup> P. Kardas, Prawo karne, s. 94.

<sup>132</sup> A. Górski, Wykonywanie zawodu, s. 16.

<sup>133</sup> K. Michalak, Status, s. 8 i n.

<sup>134</sup> A. Górski, O prawie, s. 3.

<sup>135</sup> A. Grabowski, Prawnicze pojęcie, s. 27.

<sup>136</sup> G. Radbruch, Wstęp, s. 256.

<sup>137</sup> J. Wróblewski, Teoria, s. 13.

<sup>138</sup> K. Opalek, Problemy, s. 232.

<sup>139</sup> J. Woleński, Logiczne problemy, s. 15.

<sup>140</sup> J. Wróblewski, Teoria, s. 13.

<sup>141</sup> M. Rupniewski, Pojęcia, s. 563.

noległe uprawianie wyłania **refleksję ogólną dotyczącą nauk prawnych**<sup>142</sup>. Jak zauważa T. Gizbert-Studnicki także w ramach kwestii szczegółowych uwidaczniają się bowiem problemy nie tylko normatywne, a także **łącznie filozoficzne i teoretycznoprawne**<sup>143</sup>.

W świetle powyższych ustaleń pojęcie **dyscyplin pokrewnych** należy w tytułowym kontekście rozumieć jako **kryterium wyznaczające zbiory rozmaitych twierdzeń, dotyczących podejmowanych zagadnień**.

Poza wzmiankowanymi przesłankami ogólnojęzykowymi za doborem nazwy dyscyplina pokrewna (dziedzina pokrewna<sup>144</sup>, zbliżona dziedzina prawa<sup>145</sup>) przemawiają również inne czynniki, w tym jej zastosowania w obszarze naukoznawstwa, metodologii nauk i związanych z nimi regulacji prawnych<sup>146</sup>. Termin „pokrewieństwo” bywa także używany do opisu dogmatyk prawniczych<sup>147</sup>. Istotną rolę odegrają również, przytaczane w rozmaitych kontekstach zasady bioetyczne, ze względu na ich zidentyfikowane relacje z dogmatyką prawa medycznego – rozumianą jako zasób wiedzy o prawie pozytywnym<sup>148</sup>, wiedzą o treści prawa i sposobach jego stosowania<sup>149</sup>. W tych warunkach uzasadnione kontekstem stosowanie terminu „pokrewieństwo” odnosi się więc także do procesu kategoryzowania, dokonywanego zwłaszcza na podstawie rozmaitych cech zjawisk, które objęte są klasyfikacją<sup>150</sup>. Stąd też analiza obejmuje – w pewnym wstępnym uproszczeniu – także **opis prawa medycznego**, oparty na jego utrwalonym obrazie i relacjach normatywnych z innymi obiektami systemu prawa<sup>151</sup>. Próba ujęcia prawa medycznego kształtowana jest zatem na przegłądzie twierdzeń etyków, filozofów, językoznawców, przede wszystkim zaś prawników. Synteza tak zakreślonych rezultatów naukowych tworzy **stan badań w podejmowanej materii**. Celem opisu prawa

---

<sup>142</sup> A. Grabowski, Prawnicze pojęcie, s. 27.

<sup>143</sup> T. Gizbert-Studnicki, Teoria wykładni, s. 78.

<sup>144</sup> M. Szyszkowska, Zarys, s. 19.

<sup>145</sup> E. Zielińska, Prawo medyczne, s. 401.

<sup>146</sup> Termin „dyscyplina pokrewna” występował m.in. w uchylonym już § 3 ust. 1 pkt 2 lit. a rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 19.1.2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. z 2018 r. poz. 261).

<sup>147</sup> P. Sut, w: J. Zajadło (red.), Leksykon, s. 196–201, hasło: nauki prawne.

<sup>148</sup> A. Peczenik, Scientia Iuris, s. 276 i n.

<sup>149</sup> H. Izdebski, Ile jest nauki, s. 26–29.

<sup>150</sup> P. Zmigrodzki (red.), Wielki Słownik, hasło: pokrewny, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/8386/pokrewny> (dostęp: 23.3.2022 r.).

<sup>151</sup> A. Górski, Wykonywanie zawodu, s. 22.

medycznego jest ponadto, dokonywana w **modelu syntezy, integracja stanowisk i koncepcji wyrażanych w piśmiennictwie**.

Zgodnie ze stanowiskiem A. Gehlena, którego promotorem naukowym w piśmiennictwie polskim jest m.in. W. Zaluski, analiza prawnicza powinna uwzględniać brak definitywnych skłonności ludzkich, jak również charakterystykę instytucji prawnych jako ich substytutów, stanowiących *sui generis* punkty orientacyjne<sup>152</sup>. W niniejszej pracy zwłaszcza ta druga składowa sparafrazowanego twierdzenia odgrywa ważną rolę. Przesądza bowiem, że utrwalony w nauce obraz poszczególnych rozwiązań prawnych, także zatem **instytucji prawa medycznego**, np. zgody na leczenie, jak również właściwych dla funkcji ochronnej tego prawa dóbr, przekładają się na obserwacje ogólniejszej natury<sup>153</sup>. W ujęciu S. Prutisa w zakres nazwy „instytucja” wchodzi zwłaszcza **zasady, źródła, konstrukcje, wykładnie i mechanizmy stosowania prawa**<sup>154</sup>. Ujęcie takie przesądza zatem po części również strukturę wewnętrzną i treść pracy, która dotyczy w dużym stopniu spraw teoretycznych. W jej ramach powinno zatem znaleźć się odniesienie do wzmiankowanych we wstępie kwestii ogólnych, pojęć i zasad, najważniejszych konstrukcji normatywnych prawa medycznego, aż do spraw związanych z metodą wykładni poszczególnych jego regulacji. Takie postrzeganie **instytucji prawa medycznego** łączy się zatem ze statusem normatywnym i ochroną związanych z nim dóbr<sup>155</sup>. Do dóbr znajdujących się pod auspicjami prawa medycznego należą m.in. **autonomia, prywatność, godność, samostanowienie, wolność, sprawiedliwość i równość**<sup>156</sup>. W prawie medycznym szczególnie autonomia osoby i jej wolność (lub wolność rozumiana jako autonomia<sup>157</sup> lub wprost koniunkcja „wolności i autonomii”<sup>158</sup>) stają się wartościami wysuwanymi na pierwsze miejsce<sup>159</sup>. Ich znaczenie i pojemność treściowa skutkują wyróżnieniem bardziej konkretnych pojęć i zasad, takich jak np. godność człowieka, prawo do życia – zwłaszcza w kontekście sporu o prawną i filozoficzną podmiotowość, zasady *primum non nocere, salus aegroti suprema lex*, autonomię pacjenta, równość i związany z nią zakaz dyskryminacji, poufność i ochronę danych osobowych, aktualnie

---

<sup>152</sup> W. Zaluski, Ewolucyjna filozofia prawa, 2020, s. 426. Zob. A. Gehlen, W kręgu, s. 37 i n.

<sup>153</sup> A. Górski, Wykonywanie zawodu, s. 16.

<sup>154</sup> S. Prutis, Instytucje, s. 20–21.

<sup>155</sup> Zob. M. Saffjan, Relacje, s. 6, Nb 4.

<sup>156</sup> A. Górski, Wykonywanie zawodu, s. 24.

<sup>157</sup> A. Czarnota, Republikańska koncepcja, s. 181.

<sup>158</sup> T. Gadacz, Karla Jaspersa idea, s. 19–20.

<sup>159</sup> M. Saffjan, Relacje, s. 6, Nb 4.